

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop

Redaktor lub jego zastępca przyjmują Interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzenińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 4 do wtorku 7 Czerwca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Roosenwelt w Berlinie (zdjęcia z natury) **Hodowla strusi** (zdjęcia z natury) **Zona i kwiątka** (komedia historyczna w 10 obrazach) **Bunt marynarzy** (wstrząsający dramat w 10 obrazach) **Uspiająca kotysanka** (komedia) **Jaś i Małgosia dzieci ulicy** (melodramat na tle przepięknej natury) **Kubus skoozkiem** (komedia) **Kłowni oyrku Medrano w Paryżu** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — —



Gimnazjum Cz. Bagieńskiego

w Częstochowie, ul. Szkolna 10

Zapis rozpoczęty. **Egzamina do klas, wstępnej, I, II, i III**
23, 24 i 25 maja i 13, 14, 15 czerwca. Kandydaci do klas wyższych zdają razem z uczniami odpowiednich klas. Blizsze wiadomości w kancelarii gimnazjum.

Ludzie, którzy prowadzą życie siedzące i używają mało ruchu, cierpią prawie zawsze na otyłość, 1/2 lampki od wina natu ralne wody gorzkiej **Franciszka Józefa**, użyte rano na czczo, usuwa ospałość kiszek bez potrzeby innych leków. Woda „Franciszka Józefa” zdobyła sobie przez pewne a łagodne działanie swoje powszechne uznanie i bardzo chętnie jest stosowana. Ostrzega się przed naśladownictwami Gdzie niema składu należy się zwracać wprost do Budapesztu do ekspedycji źródeł gorzkich

Terror.

—x—

Wielokrotnie już potępialiśmy na tem miejscu terror, jakiegokolwiek byłby jego źródła i cele i jakiegokolwiek byłby barwy. Terror w żadnej formie nie może się pomieścić w ramach kultury i cywilizacji; sprzeciwia się on ich istocie i naturze. W żadnym razie kultura i cywilizacja nie mogą uznać terroru, jako środka do celu.

I zresztą terror jest środkiem okrutnym, barbarzyńskim i złym, który do celu zamierzonego nigdy nie prowadzi. Kwestją tą zajmowano się nieraz i zdolano ją rozstrząsać wszechstronnie. Dziś mamy już opinie o terrorze, pochodzące ze wszystkich możliwych środowisk, grup i organizacji politycznych i społecznych i wszystkie potępiają terror bezwzględnie. W Europie zachodniej niema dziś ani jednej grupy społeczno-politycznej, która by uznawała terror i wciągała go do swego programu mogą istnieć tylko jako zwolennicy terroru pojedyncze indywidua, zboczone i na pół obłąkane.

Partie skrajne społecznie niemieckie i francuskie przeprowadziły o terrorze dyskusje długie i zasadnicze i w rezultacie terror potępily bezwzględnie. Znanie się wystąpienia przeciwko terrorowi najwybitniejszych socjalistów francuskich, niemieckich i włoskich. Po zamachu na króla Humberta prasa socjalistyczna włoska wystąpiła ostrzej i gwałtowniej przeciwko nieszczęsnemu Bresciemu, niż inne dzienniki, i potępiła go bezwzględnie, mimo że Bresci kiedyś chciał zaliczać się do socjalistów. A przecież socjaliści włoscy nie zakrywają się żadnymi obłąkami i nie obwiązują swoich czynów i słów w bawełnę.

Gdy wpółobłąkany Hervé niedawno w Paryżu w wydawanym przez siebie piśmie starał się podnieść okropną zbrodnię apasza do godności społecznego czynu o charakterze ideowym i został surowo potępiony przez francuskie sądy i opinie publiczną, w najradzykalniejszych francuskich kołach anarcho-socjalistycznych nie podniósł się żaden głos w jego obronę. A przecież to są ludzie, którzy przy wszystkich sposobnościach wzywają do budowy barykad i te barykady budują. Więc nie odważył im brakło do obrony terroru, ale przekonania i wiary. W Anglii od czasu spisku prochowego w XVII wieku nie było wogóle zamachów terrorystycznych z wyjątkiem kilku wypadków z czasów powstania i walk Fenjan.

Moglibyśmy wiele jeszcze przytoczyć przykładów potępienia terroru przez najradzykalniejsze koła zachodnio-europejskie. Z każdego stanowiska osadzając rzecz zarzucić one terror bezwzględnie. I jest to wniosek słuszny. Można wiele powiedzieć o tem, ile terror zrobił ludziom i ludzkości złego, ale nie można nic powiedzieć o dodatnich i błogich następstwach terroru. Leży to w naturze rzeczy, bo jak słusznie powiada wielki poeta niemiecki, na tem polega przekleństwo złego czynu, że zło musi zawsze rodzić zło.

Dusza ludzka zawsze się będzie wzdrygać i zawsze protestować będzie przeciwko krwawej samowoli i zbrodni. A tak jest terror. Jest on obrazą wszystkich praw boskich i ludzkich i jako taki nie może on znaleźć dla siebie oparcia tam, gdzie wszystko polega na dążeniu do sprawiedliwości, uświęconego prawa, kultury i duchowej wyzyny.

W powstał gdzieś terror w ciemnych mrokach starożytności na tle tyranii barbarzyńskich władców Wschodu. I odtąd tam na Wschodzie wśród rzeźniców se-

LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej, Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocelnictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

Aleja Nr. 8 pierwsza piętro dom p. Rygockiej.

Parfumerie Extra-fine

Jones, Paris,

23, Bd des Capucines, 23

Ostatnia nowość paryska

Cudowne perfumy

10-20

Divin Parfum

W lepszy perfumierach Cesarstwa i Królestwa. 934

Popierajmy sprawę o-

światy ludowej!

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza**.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne ulepszenia fasad itp. 27

Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Miot” w Częstochowie ul. Dojazd Nr 29 telefon Nr 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZĘBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon Nr 260

RYDZEWSKI

Biuro Techniczne w Częstochowie

TELEFON

jowy węgiel z kopalni „Hr. Renard”
ośceście pud. z dostawą do domów

Czas odnowić przedpłatę na Czerwiec i zaleg.

rajów sułtańskich, wśród dzikich marahadzów, i rajów indyjskich i srogich okrutników bagdadzkich się przeważnie krzewił. Do Europy się dostawał i teraz znajdował tylko wówczas, gdy fala barbarzyństwa i ciemnoty zalewała pienie- nie się kultury i cywilizacji.

Duszy polskiej jest terror bardziej obcym i bardziej dalekim niż duszy ja- kiego innego narodu. Przez blisko ty- siąc lat naszej historii państwowej z wy- padkami terroru nie spotykamy się—tyl- ko jeden jedyny poryw obłąkanego Pie- karskiego, kiedy rzucił się na króla Zygmunta III. Ale z naród odrętwiał na wieść o tym ohydnym czynie. A po- tem przechodził przez naród klęski, wa- liły się nań najokropniejsze burze, wa- lił bezład i była samowola, ale nie było terroru. Obrażano swe prawa, obraża- no swe najistotniejsze interesa, ale nie wprowadzano do duszy narodu instyn- któw barbarzyńskich, krwiożerczych i zbrodniczych, czem jest terror.

Tak samo i dziś dla terroru miejsca w duszy polskiej ani niema ani nigdy nie będzie. Zawsze go potępimy i od- wrócimy się odeń ze wzgardą.

Drugi zjazd kooperatywy spożywczych.

—x—

Pierwszy zjazd delegatów stowarzy- szeń spożywczych odbył się w październiku 1908 roku z wielkim powodze- niem.

Mozna mówić o wielkim powodze- niu, bo w zjeździe uczestniczyło prze- szło 400 osób, a jakkolwiek zjazd trwał 4 dni, zainteresowanie uczestników ani na chwilę nie osłabło; rozprawy były ożywione, na wykłady zbierano się tłum- nie.

Dwa stąd należało wyciągnąć wnio- ski: pierwszy, że w kraju w ostatnich latach odczuwano potrzebę pracy ko- operacyjnej w dziedzinie handlu przed- miotami spożywczymi, drugi, że inicja- torowie i kierownicy stowarzyszeń spo- żywczych zauważyli brak wiadomości fachowych i sił odpowiednich do pro- wadzenia handlu i uznali potrzebę łą- czenia się, celem informowania i pouczania się. Nareszcie słuszne panowało przekonanie, że wspólnymi siłami w han- dlu więcej się osiągnie, korzystniejsze się pozyska warunki.

To też jednym z głównych postula- tów, który podniesiono zaraz na pierw- szym tak liczny zjeździe delegatów stowarzyszeń spożywczych, było: zorga- nizowanie wspólnych zakupów, jakiego wzór już mamy w syndykacie Towar- zystw rolniczych. Sądzono też, że cel- ten najlepiej będzie można osiągnąć przez powołanie do życia związku sto-

warzyszeń spożywczych, na wzór istnie- jących wszędzie zagranicą, który da moż- ność czuwania nad prawidłowym roz- wojem tych stowarzyszeń, a zarazem zaopiekuje się sprawą wspólnych zaku- pów.

W ciągu roku 1909 ułożono ustawę Związku i poczyniono starania o uży- skanie za potwierdzenia jej. Właściwy wnio- sek znajduje się z przychylną opinią wład tutejszych w Petersburgu. Dopó- ki zatwierdzenie Związku nie nastąpi, istniejące Towarzystwo kooperatystów na mocy ustawy swojej założyło Biuro informacyjne dla stowarzyszeń spożyw- czych, które poważnie im daje usługi.

Zagranicą odbywają się zwykle co najmniej raz do roku zjazdy delegatów stowarzyszeń współdzielczych celem ra- rady nad potrzebami swojemi. U nas postarano się o pozwolenie na odbycie po 20 miesiącach drugiego zjazdu dele- gatów stowarzyszeń spożywczych. Z nadesłanych już zgłoszeń wiadomo, że udział w nim będzie równie liczny, jak w pierwszym. Program zjazdu, którego na- razie nie pomieszczamy, obejmuje zarów- no referaty informacyjne, jako i odczy- ty o zasadach stowarzyszeń, nareszcie praktyczne wykłady dla tych, którzy w stowarzyszeniach spożywczych są czynni.

Zwracamy szczególną uwagę na to, że na zjazd mogą też mieć wstęp oso- by postronne. Aczkolwiek pierwszeń- stwo, oczywiście, należy się delegatom istniejących stowarzyszeń, nie wątpimy, że i z poza tych, którzy dziś już w ko- operacji spożywczej są czynni, znajdują się jednostki, które skorzystają ze spo- sobności, aby poinformować się o ru- chu kooperacji spożywczej, która w ży- ciu ekonomicznym naszego kraju już po- waznie zajęła miejsce i jaknajszersze roz- winąć się powinna.

Drugi zjazd Stowarzyszeń spożyw- czych z całego kraju zostanie otwarty 6 czerwca o godzinie 10 rano w wielkiej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie-Przedm. nr. 66) w Warszawie.

Delegaci stowarzyszeń spożywczych, przybywający na zjazd, winni się zaopatrzyć w pełnomocnictwa. Osoby po- stronne, pragnące wziąć udział w zjeź- dzie w charakterze słuchaczy (za opłatą 3 rb.) winni się zgłosić o to zawczasu do Biura Zjazdu. Do dnia 5 czerwca włącznie biuro zjazdu mieści się w lo- kalu Towarzystwa kooperatystów (ulica Zgoda nr. 4), w dzień zaś otwarcia zja- zdu, 6 czerwca, w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa od godz. 8 rano.

Wystawa pamiątek po Jagielle.

Posiedzenie komitetu wystawy pa- miątek po królu Władysławie Jagielle

odbyło się dnia 27-go z. m. w kance- larii Towarzystwa przyjaciół sztuk pięk- nych w Krakowie, pod przewodnic- twem dr. Stanisława Tomkowicza. Na posiedzeniu przedstawiono dotychczas- wy stan robót przygotowanych, na któ- re składają się zamówione szafy i gab- loty, oraz spisy wystawie się mających przedmiotów. Przedmioty te, o ile są w Krakowie, można będzie dopiero w osta- tnych dniach zebrać, o ile zaś zabytki po- za Krakowem, rozpisze komitet osobne listy i zaproszenia. Komitet czyni star- nia, aby wystawę otworzyć z końcem czerwca.

Konieczne w tym celu prace gospo- darcze, katalogowe i inne rozebrali mię- dzy siebie członkowie komitetu. Najwię- kszymi częściami zabytków dostarczą krakow- skie zbiory miejskie, oraz kościoły, co do których komitet posiada w znacznej części zapewnienia. Prócz tego uchwa- lono zwrócić się do wszystkich osób i instytucji w kraju, posiadających odpo- wiednie zabytki, o łaskawe ich uchy- czenie na czas wystawy. W tym celu komitet wystawy wydał następującą odezwę.

„Wśród uroczystości jubileuszowych, które urządza Kraków w 500-letni roczni- cę wielkopomnego zwycięstwa pod Grun- waldem, zajmie wystawa pamiątek po królu Władysławie Jagielle wybitne miej- sce. Pomieszczona w gmachu Tow. przy- jaciół sztuk pięknych, będzie otwarta z końcem czerwca i potrwa do połowy września.

Po zwycięstwie grunwaldzkim Pol- ska zakwitła cywilizacją i była potęgą państwem, potem jednak przyszły klę- ski i doświadczenia, a ślady ówczesnej wysokiej kultury z upływem wieków kurczą się i znikają coraz bardziej. Tem więc cenniejszy jest dla nas każdy szcze- gół, serdecznie umiłowany, każdy zaby- tek z tego okresu, związanego niecią dzie- jową z pamięcią czasów sławnego króla, wodza i polityka.

Komitet w przekonaniu, że żywa jest w społeczeństwie naszym wziętna pa- mięć o królu-bohaterze i że każdy, we- dle możliwości, będzie chciał przyczynić się do uświetnienia uroczystości, zwraca się do wszystkich posiadających zabytki z owej epoki, oraz inne pamiątki z nią związane, z gorącą prośbą, aby zechcieli udzielić ich na czas wystawy. Łaskawe przesyłki adresować należy do dyrekcji Muzeum narodowego w Krakowie, która je odbierać będzie za wydaniem kwitu depozytowego.

Z prasy rosyjskiej.

—x—
Arytmetyka w Dumie.

W jednym z ostatnich numerów pi- se „Riecz” o różnych sztuczkach, uży-

wanych przez większość, celem stu- mienia opozycji w Dumie.

„Matematyk frakcji nacjonalistów, Krupienskij—pisze „Riecz”—wycylił, że każda minuta prac Dumy kosztuje kraj 100 rb. Krupienskij wie, że jest to ciek- ło zapracowany grosz, składany prze- włościan, i dlatego nałóg opozycji, roz- wazania wnoszonych przez rząd pro- jektów prawodawczych uważa on za przestępstwo względem włościanian ro- syjskiego.

Gdyby Duma, biorąc przykład z ko- misji fińskiej, poprzestała tylko na zwycajnem głosowaniu, włościanstwo rosyjskie, według obliczeń posta Krup- ienskiego, zaoszczędziłoby dziennie kil- kadziesiąt tysięcy rubli. Dzięki takiej oszczędności można byłoby z jednej strony odpowiednio zmniejszyć zapomo- ży z wyznosiwość, wydawane ludności w guberniach, dotkniętych nieurodzajem, a z drugiej strony podnieść szacunek sprze- dawanych włościanom przez Bank ma- jątków ziemskich szlachty.

Mając gotowy taki genialny projekt podniesienia dobrobytu włościan, po- seł Krupienskij podczas sobotniego po- siedzenia tylko to robił, że ciągle liczył ilość obecnych na posiedzeniu posłów opozycyjnych w celu pochwylenia tak- iekich chwil, gdy będzie ich na sali mniej niż 100, aby przeprowadzić wniosek o ograniczeniu czasu przemówień bądź też o zupełnem przerwaniu dyskusji.

Matematyk Krupienskij stawia swój wniosek—wniosek upadł. Po upływie jakichś 10 minut leader nacjonalistów znów stawia swój wniosek, co wywołuje oburzenie przedstawicieli opozycji, którzy podkreślają, co najmniej niedo- kładność tego rodzaju sposobów walki.

Na tem ile wydarzyło się zajście, o którym w Dumie dużo mówiono.

Zbliżała się godz. 1-sza, przepisana przez zwyczaj pora przerwy. Wobec tego niektórzy członkowie opozycji, nie spodziewając się pułapki, udali się na śniadanie, a niewielka grupa postępów- ców udała się do swego pokoju, aby naradzić się, kogo wybrać do komisji dla rozważenia projektu ustawy uniwo- syjskiej. W tej właśnie chwili złożono wniosek o zredukowaniu czasu prze- mówień.

Pospieszne obliczanie głosów. Prze- ciwników wniosku naliczono na sali 94 Krupienskij uradowany powraca na swe miejsce. Opozycja żąda sprawdzenia głosowania powołując się na to, że przy obliczaniu pomyłono się. Przewodni- czący, ks. Wolkonskij, po pewnem wa- haniu, zgodził się na to. Poseł Buta- łowicz protestuje przeciw głosowaniu nad takimi wnioskami po godz. 1-szej, kiedy właściwie powinna być przerwa. Podczas tego do sali wraca 2—3 posłów opozycji. Ujrzawszy to, pp. Golołobow Zamysłowski i Krupienskij podbiegają

narki, pospiesznie wrzucą w najbardziej ciemny kątek bramy i szczy ciuchów ucho:—No i, mój kochany, poco ci w- wszystko; pół miasta na ciebie obra- nę, drugie pół obrazi się do jutra, ja- można być tak nieostrożnym, a jeste- masz się za rutynowanego dziennikar- za.

— Dobrze, dobrze, ale przecież sta- mi radzić prawdę spąć ludziom w ci- zcy, nazywać rzeczy po imieniu?

— No tak, no tak, ale ktoś mógł- przypuścić, że weźmiesz to na serio. W- wreszcie można pisać i prawdę... O- przykład zamyślał od najgłośniejszych mi- skańców Indo-Chin, iż nie rozumie- zabiennych skutków zaszczerpiej im- cywilizacji...

— Dobrze, ale co z tego przyjdzie, przecież oni „Gazety” nie czytają.

— Tem lepiej i—tych sobie nie ch- razis niepotrzebnie. Albo wiesz co- przeczekaj cierpliwie apatję astronom- czną i łupnij tak coś ciekawego o Ma- rsiu. Materiał interesujący i nieob- żliwy...

Postanowiłem z rady przyjacielskiej jedynej zycielwi mi na tym padole dy- szy skorzystać najskwapliwiej. Mam na- dzieję, iż z czasem wniesiony mi będzie pomnik zasług obywatelskich w na- pryncypalniejszym punkcie Często- chowy.

Ten pomnik godny będzie Często- chowy.

Abdank

Z wędrowki tygodniowej.

—I—

Czekam na pomnik.

Zaczyna się chwila najkrótcejjsza dla feljtonisty—ogórki t. zw. czerwco- we na wszystkich polach. O czem pi- sać, kiedy nie na prawdę nie dzieje się, nawet astronomia, ten najbezpieczniej- szy teren dla ewolucji dziennikarskich—zawiodła.

Kometa zrobiła tak jeneralaną klape, iż ludzkość z pogardą zaczyna spoglą- dać w upstrzony jarzęciami się gwiazd- kami granat pogodnego nieba, lekcewa- żąc go sobie najzupełniej. Czy kogo zainteresuje obecnie i zniewoli choćby do ziewnięcia najbardziej groźne za- pewnienie, iż właśnie oto na słońcu urza- no nową planikę, stwierdzającą gąśnie- nie tej siły i światłodajnej planety, że z- zątem za jakieś trzysta czy czterysta mi- ljardów lat ludzkości grozi z tego po- wodu koniec? Takie zapewnienie choć- by z najbardziej zaufanych ust wypadło przyjęte będzie pogardliwym wzruszeniem ramion: „co mi tam za koniec świata, kiedy nie można się go doczekać.” Je- dynym słowem tak bezpieczne stapanie dziennikarskich tematów po gwiazdach naszych sąsiadach urwało się na czas pewien.

Z konieczności stapać musimy po ziemi, naszej rodzicielce, a wierzcie mi, iż nie jest to sztuką łatwą. Przyznam

się otwarcie, iż wolałbym znaleźć się jedną nogą na księżycu, a drugą na Marsie, niż dotknąć choćby końcem pal- ców pierwszego najlepszego podwórka cz- stochockiego.

Niech tylko zoczy coś podobnego jakiś obywatel kraju, oburzenie jego nie będzie miało granic, chociaż to po- dówrce odległe jest od jego własnego przynajmniej o 150 kilometrów.

— Taka jucha dziennikarska—powie sobie cny obywatel kraju—zajrzyj naj- samprzód tu, potem gdzieindziej a w końcu i do mnie zawędruje.

Omiąć zaś starannie podwóreczką, powiedzą: mój drogi asindzieju, skoro społeczność ci pióró w rękę dała, to nie poto, abyś nas bawił fudamaskami z tysiąca i jednej nocy, lecz poto właśnie abyś śród nas był, czuwał, złe spostrze- gał i ku lepszemu naganiał.

Ponieważ zdanie to wyrzecz praw- dopodobnie jeden z zamożniejszych pre- numeratorów, uwaga ta staje się dla mnie przykazaniem.

A tymczasem, zamożniejszy pre- numerator i cny obywatel kraju w jednej osobie skoncentrowany, tak ci dalej bę- dzie perorować: co mi tam po jakichś waszych przesileniach parlamentarnych, weź się pan lepiej do bruków, reżni, oświetlenia, telefonów, warunków sani- tarynych, swywołnej młodzieży, dziura- wych mostków...—to są, panie, nasze bolączki i to omawiać trzeba.

Nadzianny takiemi przyjacielskiemi ra- dami wali człowiek nazajutrz sątnisty

artykuł o nieporządkach miejskich. Po- ruszyło się niemal wszystko. wycięto piękną apostołę pod adresem lumina- rzy, wytknół wady, potrafiło o sumie- nie obywatelskie, pogroziło młodzieży, poddało kasztany, wybiło kredą ry- szotki, wypoliturowało chodniki, załata- ło dziury i to wszystko w jednym arty- kule zaledwie na sto wierszy.

Człowiek w świadomości spełnione- go obowiązku wychodzi na ulicę. Zaraz na wstępie usłuszny zwykłe stróż domu niby nie naumyślnie wstawia trzonek mioty pomiędzy nogi z rzuconem w przestrzeń: „masz, psimac małowanie ryszotków”. Niby nie do mnie powie- dziane, a jednak nogi i serce mi zadrza- ły. Wypstrzone na ławkach pensjonar- rezcki co do jednej pokazuje języzki z taką miną, iż może to wziąć do siebie zarówno przebiegający pudel jak i moja osoba. A jednak pudel merda w dal- szym ciągu z zadowolenia ogonem, ja zaś tracę na humorze. Stojący na rogu przedsiębiorca od bruków z taką uwagą przygląda się końcom własnych butów, iż nie spostrzeżga mego kornego uklonu. Jednym słowem cały świat staje w trze- cieji kwadrze do mojej osoby i uśmie- cha się przyjaźnie do chłopca, który z zapalem i darciem gardła godnym lep- szego sprawy wykrykuje mi w same u- cho tytuł konkurencyjnej gazety.

Nareszcie znajduje się w całym oto- czeniu jedna przyjacielska dusza, która spostrzeższy, iż nikt nie widzi jej na- newru, chwytą mi za kłapę od maryl-

do komisarza Dumy, p. I. Łaze, i energicznie żądają zamknięcia wszystkich drzwi, aby nie mogli przejść nowi przeciwnicy wniosku. Drzwi zostają zamknięte. Przez głosowanie jednak wniosek zostaje odrzucony, gdyż przeciw niemu głosowało 100 osób. Gdyby drzwi zostały zamknięte minutę wcześniej, przeciwników wniosku byłoby tylko 97 — 98 i obstrukcyjne usiłowania nacionalistów uwieńczyłyby się zupełnym powodzeniem.

Pêlę - Mêle.

— 0 —

— Zwycięstwo na Węgrzech stronnictwa rządowego, które przed paroma miesiącami dopiero zostało założone, jest olbrzymie. Rozporządzając ono będzie absolutną większością głosów. Stronnictwo Kossutha utraciło więcej niż połowę mandatów, z radykalniejszego stronnictwa Justha wybrano przywódców, liczba zaś posłów spadła do jednej czwartej, jeszcze cięższa jest klęska katolickiego stronnictwa ludowego. Również porażkę poniosły narodowości niemieckie.

— Minister spraw wewnętrznych nie pozwolił na zwołanie w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli towarzystw urządzania kursów dla analfabetów.

— Według informacji „Riecz,” po długim wahaniu rząd postanowił narzucić wniosek do Dumy na początku sesji jesiennej projekt nowej ustawy prawowej.

— W sobotę, przy drzwiach zamkniętych, rozpoczął się przed sądem w Reims proces przeciw trzem szpiegom: Taffinowi, oraz jego przyjaciółom braciom Tomisier, byłym żołnierzom 8-go pułku artyleryjskiego w Nancy. Oskarżeni są o wydanie Niemcom planów francuskich fortec wschodnich, a poza tem o doniesienie Niemcom, że Francja jest w posiadaniu planów fortecy Metz.

— W Krakowie na placu św. Ducha rozpoczęto roboty około budowy panoramy Grunwaldu; projekt budynku opracował p. Tlachna. Obrazy przygotowują artyści malarze pp.: Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski; obraz będzie miał 11 metrów długości a 7 wysokości. Diorama ma być otwarta dnia 1-go lipca.

— Z Konstantynopola donoszą, że komitet młodoturecki otrzymał wiadomość z Konie, że do miejscowych władz zgłosiło się już kolejno — osobiście i przez deklarację — 50,000 ochotników, pragnących wziąć czynny udział w wojnie z Grecją.

— Petersburski korespondent Times'a donosi, że pertraktacje rządu perskiego z niemieckim w sprawie udzielenia Persji przez Niemcy pożyczki nie doprowadziły do rezultatu pomyślnego. Z tego powodu rząd perski rozpoczął znowu z rządem rosyjskim pertraktacje o pożyczkę.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: 3 po św. Bonifacego Waleryja Dobromiła
utro: Norberta i Klauzjusza — Cichomira
Wschód słońca: godz. 3 m. 43
Zachód „ „ 8 „ 14
Przybyło dnia: „ „ 8 „ 57
Daty historyczne: 1790 Bitwa pod Krasną Górą 1828 Wzięcie Basardzi.

Z Jasnej Góry.

Dziś klasztor Jasnogórski obchodzi uroczystość odpustu do Serca Jezusowego. Z tego powodu suma i niespory odbiegają się z wystawianiem Najświętszego Sakramentu i kazaniami.

Nabożeństwo żałobne.

W kościele św. Barbary, jak poinformowaliśmy awokrotnie czytelników naszych, odprawione zostało wczoraj nabożeństwo żałobne za duszę s. p. A. Beresiewicz, Biskupa Kujawsko-Kaliszkiego, założyciela w r. 1891 parafii św. Barbary, liczącej już dzisiaj blisko 17000 ludności katolickiej.

Celebranszy X. Prałatowi M. Lorentowiczowi, proboszczowi pomienionej parafii, asystowali w odświętnych ubiorach żałobnych: XX. E. Gruszczyński i P. Guranowski oraz diakon B. Salomon.

Jak w roku zeszłym, ubrano ozdobnie katafalk, otoczony licznym światłem i zielenią. Na trumnie spoczywały godła biskupie. Portret olejny zmarłego w d. 4 czerwca 1902 r. ukochanego Pasterza, umieszczony na froncie katafalka, przypominał obecnym słodki jego wyraz twarzy i dobroć ojcowską.

I tym razem „parafianie św. Barbary” nie byli obojętnymi na rocznicę śmierci Zaczynego Dostojnika Kościoła. Kościół był przepiękny. Oprócz Bractw z chorągiewkami, i ze świecami w rękę oraz Stowarzyszeń rzemieślniczych: pp. Introitorów i Malarzy, widzieliśmy w kościele, jak w latach ubiegłych, instytucje religijno — dobroczynne z liczną dziaćką, zostającą pod ich kierownictwem i opieką.

Częstochowanie umieją być wdzięcznymi dla swoich dobroczyńców. To też wzruszony tym objawem do głębi duszy X. Prałat Lorentowicz złożył serdeczne przelaty wszystkim, co wzięli udział w nabożeństwie.

Z ruchu pąticzego.

W dniu wczorajszym wyruszyła z naszego miasta do domu kompania litewska, która kroczyła z Jasnej Góry na dworzec kolei Wiedeńskiej z paradą i w asystencji 10 księży.

Z Tow. Ogrodniczego.

Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie członków Tow. Ogrodniczego zostało odłożone do przyszłej niedzieli.

Ze straży ogniowej

Dziś na placu ćwiczeń straży ogniochroniczej o godz. 7 rano odbędzie się święceniowa oddziału V i VI.

X 2-ga wycieczka Tow. cyklistów.

W dniu dzisiejszym miejscowy Konsulat Warsz. Tow. Cyklistów urządza 2-gą w sezonie wycieczkę na kolach. Tym razem wycieczka uda się do Blachowni przy Kłobucku. Punkt zborny o godzinie 2 po południu w Cyklo-dromie.

Zabłąkana dziewczynka.

Znaleziono małą dziewczynkę 3-letnią, blondynkę, oczy czarne, nie umie wskazać rodziców, mówi tylko że tatuś i mamusia pracują w fabryce; można ją odebrać u p. Kukuly ul. św. Kazimierza nr. 10.

Broń starożytna.

We wsi Zajączki w gminie Kuźnica — w majorackim majątku podczas rozbioru starego budynku znaleziono w suficie 3 starożytne strzelby szwedzkie oraz miecz. Rzeczy te z Kuźnicy przewieziono do zarządu miejscowego powiatu.

Utonięcie.

We wsi Tropiny, w gminie Lipów w stawie przy młynie Bolesława Patorskiego, kąpiąc się utonął 15-letni Adam Smaczny.

Pożar.

We wsi i gminie Kamyk w zabudowaniach Towarzystwa żydowskiego wybuchł pożar, który strawił w płomieniach cały gmach assekurowany na rb. 1390. Z powodu silnego wiatru ogień przenosił się i na przyległe zabudowania, które również uległy zagładzie. Spłonęły: dom mieszkalny i stodoła Antoniego Skrzypczaka, assekurowane na rb. 600, dom i stodoła Wojciecha Tomali, assekurowane na rb. 460 i dom mieszkalny Wolfa Łazela — na rb. 940.

Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

Wypadek.

Wczoraj w godzinach południowych zwrócił się St. Myszków, Laurenty Dyja, podczas manewrowania wagonów uległ poranieniu lewej ręki. Poszkodowanemu pierwszej pomocy udzielił lekarz kolejowy.

— Statystyka żydów w Król. Polskiem.

Podług wiadomości warszawskiego komitetu statystycznego, w początkach roku zeszłego było w Warszawie 36,88 proc. żydów; w gub. warszawskiej 11,44 pr., w kaliskiej — 8,94 pr., w kieleckiej — 10,94, w łomżyńskiej — 16,24, w lubelskiej — 14,09, w piotrkowskiej — 15,67, w plockiej — 10,46, w radomskiej — 14,38, w suwalskiej — 12,73 i w siedleckiej — 15,75 pr. Przeciwcioło w Królestwie Polskiem wypada 14,64 pr. żydów. W przeciągu roku 1908 z Królestwa Polskiego wyemigrowało 8,659 żydów.

W sprawie emigracji.

Zarząd Towarzystwa Opieki nad wychodźcami zajmował się rozpatrzeniem sprawy wychodźstwa ludu naszego na

Syberję i przyszedł do przekonania, że kraj ten jest terenem wychodźczym zupełnie nieodpowiednim, ze ruch wychodźczy z Zagłębia na Syberję należy wszelkimi siłami powstrzymać, wychodźcy bowiem byłoby narażeni na nieuchronną zgubę.

Tereny przeznaczone dla naszych ludzi położone są w guberniach Irkuckiej i Jenisejskiej, zdala od rynków zbytu, przeważnie lasem pokryte, a więc wymagające ciężkiej pracy karczowania. Klimat tam surowy, zima długa, mrozy, dochodzące do 40 stopni, skutkiem czego i śmiertelność znaczna wśród ludzi, którzy nie są przyzwyczajeni, zwłaszcza wśród dzieci przesiedleńców. Grunty otrzymują oni nie na własność, lecz na użytkowanie bezterminowe, sprzedaż ich później ani wydzierżawieć nie mogą. Na żadne zarobki pomocnicze rachować nie można, okolicie bowiem są słabo zaludnione, a przy większym napływie wychodźców, więc i większej podaży rąk do pracy nie będzie jej zgola można znaleźć. Zatem po wyczerpaniu ludzich, po zużyciu siły otrzymywanej pożyczki grozi przesiedleńcom głód i śmierć.

Wiadomości te, zebrane przez Zarząd Towarzystwa opieki nad wychodźcami od ludzi, świadomych tamtejszych stosunków, oraz z książek, o Syberji traktujących, potwierdza w zupełności opinia p. S. Omieckiego, jednego z delegatów ludności Zagłębia, który właśnie z Syberji powrócił.

Można się zatem spodziewać, że bezstronnie to zdanie naocznego świadka wpłynie na powstrzymanie ruchu wychodźczego z Zagłębia na Syberję.

Nie dosyć jest jednak uznać dany teren wychodźczy za szkodliwy; jeżeli przyczyną emigracji jest brak środków do życia, trzeba wskazać miejsca gdzie zajęcie znaleźć można. W tem przekonaniu Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości zainteresowanych, że:

1. Przy robotach regulacyjnych na Wiśle na pograniczu austriackim znajduje zajęcie 80 ludzi; płaca na dniówkę wynosi 50 kop. dziennie, na wymiar zaś może dojść do 1—1,20 rb.; potrzeba też 20 brukarzy, którzy na wymiar mogą zarobić do 1 i pół rb. dziennie. Roboty rozpoczną się za kilka tygodni i potrwać do 1 października. Przedsiębiorcy p. Stoliwiecki (Warszawa, Zienna 46) wymaga od zgłaszających się polecenia Towarzystwa opieki nad Wychodźcami.

2. Kilkuset ludzi znalazłoby zajęcie w Hanowerze i Westfalii, po kilkudziesięciu — w Czechach i we Francji. Blizszych szczegółów udzieli Polskie Towarzystwo Emigracyjne (Kraków, Kolejowa 1. 3.), do którego o informację i pośrednictwo zwracać się należy.

3. Kto posiada około 100 rubli na koszt podróży może jechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za pośrednictwem Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami (Warszawa, Fryszańska 6, tel. 68-30).

Pożyczki na budowę szkół.

Jak wiadomo, wiele miast powiatowych w Królestwie Polskiem posiada znaczne kapitały zapasowe, leżące w bankach bezużytecznie. Dawniej z kapitałów tych wydawano przedsiębiorcom prywatnym pożyczki na budowę koszar wojskowych. Obecnie niektóre z rządów gubernialnych zaprojektowały wydawanie z tych kapitałów pożyczek osobom prywatnym na budowę domów dla szkół miejskich lub ministerjalnych utrzymywanych zarówno przez skarż, jak i z zaszków miast. W kilku wypadkach ministerjum spraw wewnętrznych już pozwoliło na użycie wspomnianych kapitałów na budowę domów szkolnych z zabezpieczeniem tych pożyczek na hipotece nieruchomości szkolnych.

Plan gospodarki leśnej.

W celu powiększenia dochodu z lasów skarbowych, które to dochód na r. 1910 wynosił rb. 70,000,000, — departament leśny opracowuje nowy plan gospodarki leśnej. Cała przestrzeń państwa podzielona została na okręgi, w których ilość lasów, stosownie do gęstości zaludnienia jest za mała. Do miejscowości z dostateczną ilością lasów w Królestwie Polskiem zaliczono gub. Suwalską, Siedlecką, kielecką, Łomżyńską i Radomską, zaś Warszawską, Lubelską, Piotrkowską, Plocką i Kaliską do rzędu miejscowości, w których ilość lasów nie odpowiada zaludnieniu i potrzebom. W wymienionych 5 gub. mają być rozpoczęte prace, w celu powiększenia obszarów leśnych przez osuszanie lasów zabagnionych, obfiesienie przestrzeni pustych i popieranie leśnictwa prywatnego.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.
Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich pociespiesznych 06429.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pociespiesznych krajowych 03869 03871 03892 03897 03906.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezwzględnych: 00528 00938 01241 01253 01255 01272 01376 01424 01455 01461 01465 01474.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35688 35710 35737 35796 35806 35817 35847 35818 35916 35920.

Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod Jasną (66-1) dwum pątnikom, przybyłym z Prus, skradziono zegarki.

W wagonie II kl. kolei Herbskiej pomiędzy stacjami Stradom a Cieszców przedstawicielowi jednej z najważniejszych firm warszawskich, panu Ernestowi Rozenblum skradziono teczkę z rozmaitemi dokumentami.

W osadzie Kłobucku w magazynie ubiorów męzkich Jankla Rozena skradziono różnych ubrań wartości 300 rb. część skradzionego ubrania znaleziono w ogrodzie p. Witmańskiego.

Widocznie sprawcy kradzieży, splonieniu czymś, porzucili część łupu.

Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 38 i kobiet 24.

Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 15.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

Komisja sanitarna.

Tutejsza komisja sanitarna, w tych dniach dokonała oględzin w podwórach; dostrzeżono wiele niedokładności, wobec czego polecono wszystkie doprowadzić w krótkim czasie do należącego porządku.

Popioch w teatrze.

W ubiegłą środę w miejscowym teatrze podczas koncertu p. K. Namysłowskiego, w chwili kiedy grano piekno sonatę, ktoś na galerii półgłosem krzyknął „pali się!” W jednej chwili zrobiło się zamieszanie, a publiczność gwałtownie powstała z miejsc i zaczęła cisnąć się do wyjścia.

Na szczęście uspokojono przestraszoną publiczność, upewniając że pali się bardzo daleko w „stronie Kamińskiego”. Wkrótce też powrócono do słuchania koncertu.

Procesja w ul. Krakowskiej.

W ubiegły czwartek o g. 5 i pół po przy licznych oddziałach wiernych, z kościoła Marii Magdaleny wyruszyła pięknie ubrana orlarz, procesja, którą celebrował ks. Kalinowski, w asystencji trzech księży.

Ortarze ubrane były w domach p. Osicki, W. Spaczynskiego, W. Sowińskiego i J. Sowińskiego.

Z Sosnowca.

Rewizja senatorska.

Onegdaj pociągami pociespiesznymi w w. w. przychodzącym do Sosnowca o godz. 9 min. 30 wieczorem, przybyło 3 członków komisji rewizyjnej senatora Neudhardta.

Reszta członków w specjalnym wagonie salonomowym miała przybyć wczoraj pociągami kurjerskimi o godzinie 6 i pół rano.

Czy sam senator przyjedzie — ostatniej chwili niewiadomo.

Do Sosnowca mają przybyć wszyscy sędziowie śledczy z powiatu białozńskiego i komisja rozpocznie czynności.

Krząż pogłoski, iż komisja przed wszystkimi dokona rewizji w ubiegłych rządowych, a następnie zabierze się do innych urzędów.

Z Łodzi.

Ohydna zbrodnia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek donosi „Kur. Łódzki” czterech funkcjonariuszy kolei fabryczno-łódzkiej dokonali gwałtu na osobie młodej dziewczyny, która jechała na służbę do jednego z lekarzy w Zgierz.

Młoda dziewczynka przyjechała do Łodzi w nocy i, nie mając nikogo w mieście ze znajomych, chciała przeno-

wad w sali 2 klasy. Tam podszedł do niej jakiś kolejarz i wdał się z nią w rozmowę.

Dowiedziawszy się, iż młoda dziewczyna zamierza nocować w sali, kolejarz oświadczył jej, że tu nie wolno, lecz zarazem dodał, że ją umieści w wagonie 2 klasy, gdzie będzie mogła noc przespędzić.

Młoda dziewczyna zgodziła się na to i tam, w wagonie, ów kolejarz wspólnie z trzema swymi kolegami, dokonali ohydnych czynu.

Zajście to stało się bardzo prędko głośnym i dziś o niem mówi całe miasto, a zandarmierja kolejowa sporządziła protokół, który, zdaje się jednak nie będzie miał żadnego skutku, ponieważ poszkodowana udała się do Zgierza i nie wiadomo, czy wystąpi na drogę sądową. Ale ciekawe jest, jak na to zareaguje władza kolejowa?

Z Warszawy.

— Rewizja w „Łączności”

Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, do lokalu warszawskiego oddziału Związku zawodowego robotników mularskich „Łączność” przybyła policja i dokonała rewizji.

Po rewizji, obecnych w lokalu 7 członków zarządu aresztowano.

— Nora złodziejska.

Wczoraj wieczorem agenci policji śledczej urządzili obławę w okolicach pl. Witkowskiego. Obławą ta dała niespodziewanie świetny rezultat, gdyż w jednym z domków przy wzmiankowanym placu wykryto całą bandę włamywaczy. Ogółem aresztowano czterech zatorczyńskich złodzieiów pobytowych, trzy ich kochanki oraz używanego przez złodzieiów do pomocy i posyłek 12-letniego wyrostka. W mieszkaniu złodzieiów znaleziono kilka dragów, swider mechaniczny do wiercenia w stali, oraz pięć wytrychów. Oprócz tego znaleziono drag, lyżkę wazową i kilka par plazowanych noży i widelców, pochodzących z kradzieży, dokonanej przy ul. Chmielnej. Aresztowanych pod silną eskortą, w kajdanach ręcznych, odstawiono do VI cyrkułu, skąd dziś odesłani zostaną do więzienia śledczego.

— Echa aresztowania hr. Ronikiera.

Onegdaj do więzienia śledczego przy ul. Pawiej, wezwany został regent teatru p. Marek Borkowski, przed którym w obecności sędziego śledczego hr. Romkier podpisał plenipotencję generalną na imię żony, która bez takiego formalnego aktu nie mogła kierować interesami majątkowymi w czasie jego pobytu w więzieniu śledczym.

— Konkursy lotnicze.

Pp. Kazimierz Moszkowski i Piotr Grand (który niedawno dokonał udanego wlotu w Warszawie) pod kierunkiem warszawskiego Koła awiatorów przy Stowarzyszeniu Techników Urządzących w przyszłym tygodniu wlotu w Warszawie, w drugiej zaś połowie czerwca — w Łodzi.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Niedziela 5. „Wieczór trzech króli”. Komedja w 5 akt. W. Szekspira. Występ p. Zelwerowicza.

Poniedziałek 6. „Wujaszek Wania”. Śmieszka w 4 akt. A. Czechowa. Występ p. Zelwerowicza.

Wtorek 7. „Odrodzenie”. Komedja w 3 akt. Fr. Schönthana. Występ p. Zelwerowicza.

Ostatnia pocztka.

— 00 —

STRONNICTWO WALKI DOMOWEJ.

Z Wiednia piszą 30 maja: Od śmierci Luegera, wreszcie walczą w obozie chrześcijańsko-socjalnym. W porządku ma ona oficjalny wygląd walki politycznej komunalnych z ministrem Weiskirchnerem na czele, przeciwko Gessmanowi i agrarzystom. Ale na jakim się rozjątrzyła, jest czyżby prywatne. Znanie wystąpienie Hrabia przeciw Gessmanowi, Bielohlawkowi i innym zrobiło początek. Potem głos p. Ernest Vergani, redaktor „Deutsches Volksblatt”, który zaganiawał za upadek przy ostatnich wyborach gminnych, mści się znów na Gessmanie.

W bardzo efektownym artykule p. t. „Gessman-marsch!”, wyzywa dzisiejszego polityki stronnictwa, do usunięcia

się od steru rządów w partii, której osobą są tylko szkodzi. Gessman odpowiada w „Reichspost”, w swoim przybocznym organie i również namiętnie grozi Verganemu odebraniem mu... krajowych i gminnych dostaw drukarniczych. Naturalnie w polemikę wpłątano cały szereg osobistości partyjnych, nie wyłączając nawet słomianego burmistrza dr. Neumayera.

Jak dziś kolportują po mieście, partii chrześcijańsko-socjalnej grozi duża secesja. Tworzy się nowa komunalna organizacja polityczna: „Chrześcijańsko-socjalne stronnictwo mieszczańskie”. Jako zyranci jej mają fungować: Vergani, Hrabia i Schneider. A politycy chrześcijańsko-socjalni obawiają się, aby organizacja antygessmanowska, nie przyciągnęła sporej liczby członków Rady gminnej i „Stadtratu”.

Z WESTFALII.

W ostatnich czasach zauważono gromadne wychodźstwo polskich robotników górniczych z westfalskiego okręgu przemysłowego do Francji. Okazało się, że przyczyną wychodźstwa było wprawdzie robotników polskich do kopalni węgla ks. Czarłoryskiego w departamencie Calais. Istotnie znalazło tam zarobek kilkaset górników. Skorzystali z tego oszuści i zaczęli namawiać górników polskich do wychodźstwa, zapewniając im wyjednanie posady w kopalniach ks. Czarłoryskiego, o ile zapłacą agentowi sumę żadaną. Górnicy płacili chętnie i opuszczali dotychczasowe posady. Dopiero po przyjeździe do Francji przekonali się, że padli ofiarą oszustów. Z powodu tego zawodu kilkaset rodzin polskich wpadło w nędzę.

SPRAWA KRETEŃSKA.

Rząd turecki otrzymał z Aten telegraficzne doniesienie, że wskutek kroków przedsięwziętych przez konsulów mocarstw opiekuńczych, Kreteńczyk zgodził się przyjąć postów mułmańskich do składu zgromadzenia narodowego, nie żądając od nich złożenia przysięgi. Mocarstwa opiekuńcze z wyjątkiem Rosji, która nie dała jeszcze odpowiedzi, przyjęły — jak donosi korespondent „Local Anzeiger” — propozycję rządu tureckiego co do zarządu Krety. Ambasador rosyjski odbył onegdaj konferencję z wielkim wezyrem i oświadczył, że Rosja chce ułatwić sytuację mułdoturkom przez ustępstwa. Natomiast, jak się zdaje, nie zrezygnowała jeszcze Rosja z planu osadzenia Zaimisa na stanowisku komisarza wyspy, podczas gdy rząd turecki uważałby jego mianowanie za niebezpieczne dla konstytucji tureckiej.

Wedle doniesień z Kanei, rząd kreteński nadesłał we wtorek odpowiedź na otrzymaną w swoim czasie notę mocarstw w sprawie wysłania postów kreteńskich do Aten. Odpowiedź po historycznym przeglądzie sprawy kreteńskiej wyraża nadzieję, że mocarstwa rozwiążą niebawem w pomyślny sposób sprawę Krety.

Na notę konsularną odpowiedział rząd kreteński, że czyni wszelkie wysiłki, aby utrzymać spokój i bezpieczeństwo mułmańskiemu ludności. Żąda on moralnego poparcia mocarstw opiekuńczych, ponieważ obecna sytuacja nie może się przedłużać na czas nieokreślony. Kreta nie może istnieć w oderwaniu od państwa greckiego, a za starania mocarstw w tym kierunku okaże im Kreta wieczną wdzięczność.

TELEGRAMY.

(Agencji telegraficznej i własne).

Mowa Stolypina.

Petersburg 4. Na wczorajszym posiedzeniu Dumy prezes ministrów wygłosił długą mowę, dotyczącą Finlandii. Mowę okłaskiwała prawica i centrum.

Przesilenie w endecji.

Wiedeń 4. Prezes narodo-demokratycznej frakcji Koła Polskiego dr. German złożył swoją godność. Następcą jego będzie prawdopodobnie deputowany Ptas.

Kobiety w Austrii.

Wiedeń 4. Deputacja słowacka Stowarzyszeń kobiecich otrzymała od wszystkich ministrów przyrzeczenie, że będą znieśli wszelkie ograniczenia w działalności politycznej kobiet, i że kobiety otrzymają prawo udziału w wyborach gminnych.

Wybuch.

Lwów 4. W Przemyslu zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. W sklepie

Szancera, który w piwnicy posiadał wielki skład prochu strzelniczego, z przyczyny niewyjaśnionej, nastąpił wybuch. Cały dom dwupiętrowy w gruzach.

Zamach.

Berlin 4. Detmold, telegrafując: Kiedy książę Leopold, na księstwie Lippe, jechał samochodem w towarzystwie brata, ks. Juliusza, przez wieś Schoenemark, robotnicy cudzoziemscy obrzucili go kamieniami. Ks. Juliusz odniósł dosyć poważne rany. Jednego ze sprawców zamachu, robotnika włoskiego, aresztowano dzisiaj zrana.

Bośnia Królestwem.

Berlin 4. Do tutejszych dzienników donoszą z Wiednia, że obwołanie Bośni i Hercegowiny królestwem ma nastąpić zaraz po powrocie cesarza do Wiednia.

Socjaliści w Japonii.

Paryż 4. Do Haralda donoszą z Jokohamy: Rząd wykrył spisek socjalistyczny. Dziennikami zabroniono ogłoszenia szczegółów.

Kraju pogłoska, że główni agitatorowie, w przebraniu robotników, wyrzobili sobie przyjęcie do fabryki państwowej w Matsumoto, tam pracowali jako robotnicy i wyrabiali bomby, które zamierzali rzucić na prezydenta ministrów i na wszystkich innych ministrów.

Powstanie w Albanii.

Białogród 4. „Politika” donosi, iż rewizja w domu pewnego krawca w Ipek wykryła obfitą korespondencję, która mocno kompromituje konsulów austriackich w Albanii. Krawiec ten, który szpiegował na rzecz Austrii, zbiegł.

Wystawa w Brukseli.

Bruksela 4. Odbył się uroczysty akt otwarcia oddziału francuskiego na wystawie, jeszcze nie wykończony. Obecni byli ministrowie i wielu gości z Paryża.

Katastrofa kolejowa.

Rotterdam 4. Wskutek wykolejenia się lokomotywy kolejki miejskiej, obalily się wagony pociągu i uległy zderzeniu. Pociąg był pełen podróżnych.

Skutki katastrofy są straszne: dwaj funkcjonariusze kolejowi zostali zabici na miejscu, dwaj zaś odnieśli rany śmiertelne. Z jadących pociągami 12 osób odniosło ciężkie rany, wielka liczba osób uległa leższym obrażeniom.

Zabójstwo milionera.

Nowy Jork 4. Miljoner Jerzy Morgan, krewny Pierponta Morgana, znany sportsmen, z niewiadomych przyczyn, po libacji nocej, popełnił samobójstwo.

Nowe książki.

— 0 —

Nadesłano redakcji za pośrednictwem księgiarni M. Lipskiej:

Nowości Literackie. Tom 35 (za Maj) Jankowski Józef „Kesa” str. 222 rb. 1.

Nowy tom utalentowanego poety zawierający nieznane dotychczas utwory dramatyczne, wśród których bezspornie pierwszy prym „Kesa”, dramat japoński na modłę europejską utworzony. I o przedza go wstęp o teatrze japońskim, wyświetlający istotę sztuki japońskiej, ozdobiony portretami Sady-Jakko (podług rysunku z natury Antoniego kamińskiego) Kawa-Kamięgo i Hanako, najwybitniejszych artystów japońskich. Na dalszy ciąg tomu dołożyły się 3 poematy, oddzwierając dzieje bolesne miłości w trzech jej wyrazach: pełnych poezji i słodczych niewieści. (Władka, U świtu, Siostra Łucja). Złoty książek zbiór wyprawnych nowel, skreślonych prozą poetyczną, pod ogólnym tytułem: „Obrazy nika-ju”. Tom ten poety, od dłuższego czasu rzadko występującego ze zbiorowym wydaniem, niewątpliwie obudzi żywe zjawienie wśród zwolenników wytwornego piękna.

Wydawnictwo księgiarni St. Sadowskiego w Warszawie.

Dymitr Merezkowski. „Leonardo da Vinci” (Zmarłych wstanie bogów), przekład Janiny Popławskiej, tom I i II, składy główne: Warszawa, Gebethner i Wolff, Kraków, G. Gebethner i Spółka, 1910, 8-ka, str 280+303. Cena rb. 2.

Unyśt głęboki i filozoficzny, a przytem prawdziwie europejski. Dymitr Merezkowski, należy do najwybitniejszych i najsympatyczniejszych przedstawicieli „młodej Rosji”. To też trylogia jego powieściowa: „Chrystus i Antychryst” obiegła już literaturę całego świata, wzbudzając żywe zainteresowanie swą też filozoficzno-dziejową, jak również

i doskonale podmalowaną tłem obyczajowym w trzech różnych epokach, Juliana Apostatę („Śmierć bogów”), Odrodzenia włoskiego („Zmarłych wstanie bogów”), epoki reform Piotra W. w Rosji („Antychryst”). Środkową część tej trylogii, z naczelną postacią tajemniczego mędrca-artysty, Leonarda da Vinci, ukazała się obecnie w przekładzie polskim. Merezkowski nie zadawała się wiernym obrazem historycznym, ale stara się również przeniknąć wewnętrzną treść dzieł ludzkości: ani prawda Dyonizosa, ani też prawda chrześcijańska mu nie wystarczały, on chciałby coś, co byłoby syntezą dwu trybów światów, przeczenia i twierdzenia, chciałby ziemię podnieść ku niebu, niebo przyciążyć ku ziemi, a wtedy spadną wszystkie pieczęcie ze wszystkich tajemnic stworzenia. Powieść Merezkowskiego czyta się z niesłabnącym zaciekawieniem, a przytem należy ona do rzędu tych, które budzą poważne i głębokie refleksje filozoficzne i życiowe.

ROZMAITOŚCI.

— B —

— Epidemia samobójstw.

Gazeta „Priamurje” donosi o całym szeregu samobójstw wśród młodzieży szkolnej w Chabarowsku.

Dwie uczennice szóstej klasy, 16-letnia Szeremietiewa i 16-letnia Afanasiewa, na pociąg wzajemnej ugody napiły się każda o siebie, lecz o tej samej porze esencji octowej.

Sz. zmarła następnego dnia, a życie A. udało się uratować.

Młode denatki pozostawiły listy, z których okazało się, że życie nie odpowiada ich potrzebom duchowym, wobec czego zęgnają je bez zalu.

Na nabożeństwie po zmarłej Szeremietiewej obecny był uczeń szkoły technicznej Mamski. Wypadek uczynił na nim tak silne wrażenie, że chłopiec kupił o jakiegoś chłirczyka opium i zażył sporą dżę. Z trudem załedwie udało go się uratować od śmierci.

W kilka dni później otrula się esencją octową 13-letnia córka podpułkownika Sucharjewa. Walczy ona jeszcze ze śmiercią.

Tego samego dnia ze szkoły kadetów wyszedł bez zeswolenia uczeń 6 klasy Sawieljew. Wobec pogłoski, że S. zamierza odebrać sobie życie razem z jakąś uczennicą, władza szkolna wdrożyła poszukiwania.

ynik ich był bardzo ciekawy. Okazało się, że kadet zniknął gdzieś razem z uczennicą gimnazjum Czubo. Szukano ich całą dobę i znaleziono wreszcie we wsi pobliskiej. Spostreższy pogoni kadet zawałował do towarzyszy: „Stój spokojnie, nie ruszaj się!” — i strzelił jej z rewolweru w głowę.

Widok padającego na ziemię ciała oszołomił kochankę. Zapomniał, że w rewolwerze znajduje się jeszcze przeznaczona dla niego kula i zaczął wołać pomocy. W wreszcie zeznał, że nie strzelił do siebie, gdyż rewolwer zdawał mu się być zepsuty. Chciał sobie odebrać życie w domu, z innej broni.

— Zakaz tytułu hrabiowskiego.

„Frankfurter Ztg.” donosi: Hrabia Max von Faurfiker, który wraz z całą rodziną utrzymywał się z handlu miekim, otrzymał zakaz używania tytułu hrabiowskiego, ponieważ w myśli bawarskiej instawy o szlachectwie, wykonywanie zarobkowania z prowadzeniem otwartego sklepu, nie godzi się z pojęciem szlachectwa i wywołuje musi zasuspendowanie w używaniu tytułu.

Proces „Camorry”.

— 00 —

Ledwo dobiegł do końca głośny proces w Wenecji o zamordowanie hr. Komarowskiego, wchodzi na widownię nowa kryminalna sensacja. W Rzymie rozpocznie się nianowicie proces neapolitański „Camorry”, zorganizowanej szajki zbrodniczej, której działalność bezkarna skutkiem tego, że udzielała jej przez czas długi osłony neapolitańska policja, obecnie przez popełnienie nowego podwójnego mordu, zwróciła na siebie uwagę władz sądowych i spowodowała wdrożenie energicznego śledztwa.

Do „mężów zaufania” i przywódców neapolitańskiej „Camorry” — jak czytamy w „Czasie” — należał niejaki Cuocola, który pełnił obowiązki kasjera

w związku zbrodniczym. Padło na niego podejrzenie, że „sprzeniewierzył się organizacji” i nawizał stosunki z karabinierami, udzielając im poufnych informacji o konszachtach „Camorry” z policją neapolitańską. Gdy dowiedziano się o zdradzie Cucolego, wydano na niego wyrok śmierci, pod jakimś pozorem zabiono go do Portici i tam wyrok wykonano. Jednocześnie zamordowano żonę Cucolego, która pozostała w Neapolu.

Podwójne to morderstwo wywołało sensację w całym kraju. Rząd postanowił raz jeszcze spróbować, czy mu się nie uda wykryć organizacji zbrojckiej. Śledztwo oddano w ręce generalnego komendanta karabinierów, Cappezzuttiego, który, mimo rozlicznych szklan policji miejskiej w Neapolu i mimo zakulisowych wpływów wybitnych członków Camorry, posiadających stosunki nawet w ministerstwach, tak energicznie i umiejętnie pokierował sprawą, że po upływie kilku dni aresztowano około 50 przywódców Camorry, tak, że cały „sztab jeneralny” bezkarnie dotąd organizacji znalazł się pod kluczem. Naczelny przywódca, Erriconi, zbiegł do Nowego Yorku. Cappezzutti nawizał porozumienie z policją amerykańską, tak, że Erriconiego aresztowano w Nowym Yorku.

Wszyscy pośredni i bezpośredni uczestnicy mordu popełnionego na Cucolem staną obecnie niebawem przed sądem przysięgłych w Rzymie. Rząd umyślnie wyznaczył rozprawę w Rzymie, gdyż zachodziła obawa, że wobec atmosfery moralnej Neapolu, gdzie Camorra posiada wielu cichych i ukrytych zwolenników, proces trudno byłoby przeprowadzić bezstronnie. Na ławie oskarżonych zasiadają 45 członków Camorry. Do rozprawy powołano przeszło tysiąc świadków.

Popiecznicy Camorry nie dali jednak za wygraną. Agitacja ich skierowała się przede wszystkim przeciw jeneralnemu komendantowi karabinierów Cappezzuttiego, który spowodował wdrożenie śledztwa. Rzecz charakterystyczna, że agitację tę popiera ludność Neapolu. Neapolitańscy bowiem uważają, że sprawa Camorry jest ich sprawą lokalną, a państwo, miesząc się do niej, wtrąca się w nieswoje rzeczy i że przeniesienie procesu do Rzymu jest obrazą Neapolu, „Italia unita”!

Pozatem sędziowie neapolitańscy, po aresztowaniu najwybitniejszych przywódców Camorry utracili poważne źródła

dochodów, nadto zaś żywić poczęli uzasadnioną obawę, że w toku procesu w Rzymie ujawnią się kompromitujące dla władz neapolitańskich szczegóły korupcji.

Postanowiono sprowokować Cappezzuttiego i zresztę doprowadzono go do tego, że w rozmowie prywatnej dopuścił się obrazy władz sądowych. Na tej podstawie wydano nakaz aresztowania go, by udaremnić dalszą jego akcję w sprawie procesu.

Tak więc na razie nastąpiła nowa komplikacja, której rozwiązaniem zajęć się muszą władze rządowe, by umożliwić proces, którego zadaniem będzie odkrycie zbrodniczej organizacji Camorry.

Wzajemna pomoc wśród zwierząt.

W świecie zwierzęcym natrafiamy często na stosunki, które mają dużo podobności z pomocą wzajemną. Już Herodot, ojciec historyków, pisze o trochilus: Kiedy wszystkie inne zwierzęta ustępują krokodylowi, trochilus żyje z nim jak najlepszej zżyłości i jak tylko krokodyl wynurzy się z wody i pasczę rozdzieli co robi zwykle koło zachodu słońca, ptaszek wskakuje mu w pasczę i uprząta pijawki przylegające do żębów potwora. Krokożył operację tę znosi spokojnie i nigdy nie zżęgo nie robi ptaszku. Trochilus pracuje nieraz tak gorliwie nad oczyszczeniem pasczy swojego pacjenta, że nie zdąży uciec i zostaje w pasczy nagie uwięzionym. Wówczas trzepocze się tak gwałtownie, że zmusza krokodyla do otworzenia pasczy. Późniejszy podróżnik stwierdził w zupełności to spostrzeżenie Herodota. Trochilus należy do rodziny długonogie. Często widzieć można, jak wyczułkę spokojnie na brzegach Nilu i w chwili, w której krokodyl wypływa aby pogrześć się na miłkiem piasku, natychmiast wskakuje mu w pasczę i wyjada pijawki, przyległe do dziaseł i jamy ustnej. W ciągu tej operacji krokodyl zamyka swoje małe oczy i pograża się w drzemkę leniwą. Trochilus ma nadzwyczaj bystry wzrok i dostrzega natychmiast zbliżanie się nieprzyjaciela. W razie niebezpieczeństwa budzi ostrym krzykiem potwora, który natychmiast umyka do wody.

Podobną przysługę wyświadcza nosorozcowi dzieciół afrykański, zwany

zwykle ptakiem nosoroga, dlatego, iż żyje w najlepszej przyjaźni z tym gruboskórym. Ptaki te czuwają dniami i nocą nad swoim pupilem, dopóki choć jeden paszytł gnieździ się w jego skórze. Pasożyty w Afryce są prawdziwym udręceniem nosorozców, koni rzecznych i stoni pozabawionych wszelkiej brzojuwki nim bronii. Dziób dzieciółła zabudowany jest w ten sposób, że wydobyc nim może jak sonda najgłębiej w skórę ukryte pasożyty. Nosorożec, pełen wdzięczności dla swego chirurga, pomimo bólu jaki mu sprawia to sondowanie ran dziobem, znosi je z cierpliwą rezygnacją i zupełną ptakom pozostawia swobodę. W okolicach tych bagnistych i gorących, małe ranki są nawet niebezpieczne, bo zwabiają zaraz tysiące much i innych owadów natrętnych. Dręczono zwierzę padłoby niechybnie ich ofiarą gdyby ów lekarz skrzydlaty nie czuwał nad niem. Dzieciółł przeżył wanością tych obowiązków, nie zadowalnia się powierzchownym przejrzeniem skóry nosorozca. Jak lekarz sumienny bada każdy zakątek, skacze go kolosalnym ciele zwierza, zagłębia się w fałdy skóry, ogląda pysk nosorozca, oczy i nozdrza. Operacja ta odbywa się zwykle gromadnie i w chwili, gdy jeden oddział zajęty jest gorliwą pracą koło paszytów, inne ptaki czuwają nad snem nosorozca i krzykami swymi ostrzegają go w niebezpieczeństwie. Jeżeli to nie pomaga, uderzają go skrzydłami po głowie. „Gruboskóry, opowiada Gordon Cumming, rozumie to ostrzeżenie” powstaje, ogląda się dokoła i umyka. Nieraz kilka mil ugałiem się za nosorożcem na koniu i dopiero po bardzo wielu strzałach udało mi się go powalić; przez cały ten czas siedząc na skórze jego dzieciółł, nie opuszczały go do ostatniej chwili. Przypominały mi zeglarzy na pokładzie barki, podrzucanej prądem nawałnicy. Tułiły się do jego grzbietu i boków i ilekroć kula ugodziła w zwierzę, zrywały się, podnosiły alarm głośny i powracały znowu na swój posterunek. Często choziłem na nosorożce o północy, gdy szły pić wodę. Kiedy nad ranem oglądałem zabite w nocy zwierzę, ptaki czuwały jeszcze przy niem, pewnie, że śpi dotąd, a gdy się zbliżał, zrywały się i podnosiły krzyk, aby obudzić nosorożca”.

Stonie, konie rzeczne, bawoły i inne gruboskórne zwierzęta poddają się z tą samą uległością operacjom chirurgicznym dzieciółł.

Satyra i humor.

Zaden powód.

— Dla czego pan nie jeździ na rowerze?

— Bo, proszę pani, jeden mój znajomy spadł z maszyny i dostał wstrząśnięcia mózgu...

— No, pan się o to obawiać nie ma potrzeby...

Przy konsultacji.

— Panie, żołądek kiepski, radzę nie pić żadnych trunków!

— Zadowolony, panie doktorze?

— Tak, panie. Wszystko tylko przygotowane, wszystko co było na ogniu...

— Dobrze, panie doktorze... To proszę... kieliszek „przepalanki”...

Zawiadomienie

Wobec tego że były mój woźny Wincenty Ormianczyk rozgłasza po mieście iż został moim współnikiem i załatwia interesy, jakoby z mojego polecenia, czuje się w obowiązku powiadomić szanowaną publiczność że wszelkie stosunki między nami zostały zerwane i za wyniku z tego powodu nieporozumienia odpowiedzialności na siebie nie biorę.

F. Bielski

Częstocowa 4 Czerwca 1910. — 172



Fosfatyna Falier,

jest znakomitym środkiem wzmacniającym. W czasie odłączenia od piersi zapobiega niebezpieczeństwem tego okresu krytycznego później sprzyja szybkiemu rozwojowi ogólnemu dziecka. Wszystkie te własności zawdzięcza ona swojemu składowi, który czyni ją pokarmem przyjemnym, lekkim i jednocześnie wybitnie wzmacniającym. Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowstw. 859

Biuro tłumaczeń i przepisywania na maszyny przepisuje tłumaczy w 4-ach językach również przyjmie roboty na litografie po cenach przysługujących Cerkiewu 4.

Piegi, zmarszczki,

Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie.

TENIS został urządzony w Cyklodromie Teatralna 3 w Częstochowie

Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emalowanie, alikowanie i wery własnego wyrobu

Pokoje umieszczone do wynajęcia w domu 13 mieszkanie w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Do wynajęcia w domu 13 mieszkanie w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Do sprzedania w Częstochowie dwie nieruchomości (jedna z dużym placem odpowiednim pod fabrykę) i wiadomość w Cukierni W. Michałkowskiego wyliczone 8-1 1142

Poszukuje mieszkanie do i lipca składającego się z czterech pokoi w dzielnicy Alci 11 i Teatralnej Oferty uroczam składając Teatralna 27 Zakład fryzjerski Ligęza Stanisława 1128

Do sprzedania nieruchomości w Częstochowie przestrzeń 10,000 lokci kwadratowych z domami frontowymi otoczoneymi. Wiadomość w biurze browaru K. Szweide. 1161

Zgubiono paszport wydany gminną Zarzównic na Anny Mazur 1174

4 pokoje balkon, kuchnia, piwnica do wynajęcia za 200 rb. wiadomość Dojazd 21 m. 2. 1169

Do sprzedania dom w Częstochowie w Alce 11 1175

4 pokoje z balkonem, kuchnią, piwnicą do wynajęcia 3 Al 71 1166

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

liszaje, przyszcze i t. p. usowa bezprowalnie i nadaje przelisczną pteć: krem z konwalji Czechsk, „Eureka” Dra, R. Błazka w Jizynie (Czechach). Cena stojka rb. 2. Sprzedaz w wiekszych skladach aptecznych, perfumerych i skladach fryzjerskich. Główny sklad na Królówstwu i Cesarstwu. W. Dobrowolski, Warszawa. Chmielna 32. tel. 110-73.

Zakład Stolarski
Franciszka Hadlera
Częstocowa Cienna 1.
Wykonuje dokładnie i po cenach niskich wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące 1079

Do wynajęcia w domu 13 mieszkanie w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Sklep sporczywszy do sprzedania w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Frontowy plac 13 mieszkanie do sprzedania w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Do sprzedania w Częstochowie dwie nieruchomości (jedna z dużym placem odpowiednim pod fabrykę) i wiadomość w Cukierni W. Michałkowskiego wyliczone 8-1 1142

Poszukuje mieszkanie do i lipca składającego się z czterech pokoi w dzielnicy Alci 11 i Teatralnej Oferty uroczam składając Teatralna 27 Zakład fryzjerski Ligęza Stanisława 1128

Do sprzedania nieruchomości w Częstochowie przestrzeń 10,000 lokci kwadratowych z domami frontowymi otoczoneymi. Wiadomość w biurze browaru K. Szweide. 1161

Zgubiono paszport wydany gminną Zarzównic na Anny Mazur 1174

4 pokoje balkon, kuchnia, piwnica do wynajęcia za 200 rb. wiadomość Dojazd 21 m. 2. 1169

Do sprzedania dom w Częstochowie w Alce 11 1175

4 pokoje z balkonem, kuchnią, piwnicą do wynajęcia 3 Al 71 1166

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Zakład Stolarski
Franciszka Hadlera
Częstocowa Cienna 1.
Wykonuje dokładnie i po cenach niskich wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące 1079

Do wynajęcia w domu 13 mieszkanie w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Sklep sporczywszy do sprzedania w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Frontowy plac 13 mieszkanie do sprzedania w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Do sprzedania w Częstochowie dwie nieruchomości (jedna z dużym placem odpowiednim pod fabrykę) i wiadomość w Cukierni W. Michałkowskiego wyliczone 8-1 1142

Poszukuje mieszkanie do i lipca składającego się z czterech pokoi w dzielnicy Alci 11 i Teatralnej Oferty uroczam składając Teatralna 27 Zakład fryzjerski Ligęza Stanisława 1128

Do sprzedania nieruchomości w Częstochowie przestrzeń 10,000 lokci kwadratowych z domami frontowymi otoczoneymi. Wiadomość w biurze browaru K. Szweide. 1161

Zgubiono paszport wydany gminną Zarzównic na Anny Mazur 1174

4 pokoje balkon, kuchnia, piwnica do wynajęcia za 200 rb. wiadomość Dojazd 21 m. 2. 1169

Do sprzedania dom w Częstochowie w Alce 11 1175

4 pokoje z balkonem, kuchnią, piwnicą do wynajęcia 3 Al 71 1166

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Wielki wybór gotowych garniturów do 2 do 25 rubli poleca pracownia garniturów „JOZEFY”

Częstocowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowski

Reparacje, pranie, prześcinowanie i t. p. Potrzebne są panny 647

Marjan ŁUSZCZYŃSKI
MALARZ SZYLDÓW
w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6.

WYKONYWA:
Wszelkiego rodzaju szyldy napisy, reklamy, herby, modele, litery szklane emalowane, zrzebane etc.

Przyjmuje również do odnawiania: lodownice, umywalki, łózka i t. p.

!!!Wszelkstronna pomoc w naukach!!! Nauczyciel, doświadczony uczy i uczyli lekcji i korepetycji. Przygotowania do szkół, na świadectwa nauczycielskie, wojskowe i aptekarskie na pierwszą rangę klasową. — Uzupełnia braki wykształcenia u osób dorosłych

!!!Gwarancja złożenia egzaminu!!! !!!Lekcja próbna darmo!!!
Wieloletnia Teatralna, 18 u W-go Gorzelskiego. 1181

Od 1 Lipca mieszkanie do wynajęcia w Częstochowie, Cerkiewna Nr. 6. 1) sklep z całonocnym eleganckim urządzeniem, i elektrycznym oświetleniem, przy sklepie pokój. 2) Cztery pokoje na piętrze z kuchnią i wygodami 990

Nauczyciel lud. wyjeżdża na wakacje, uczy początk. za skrom. wynag., lub przyjmując inne odpowiedzialności. Oferty dla R. C. przyjmuj. „Gazeta” 1158

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Posiadam wyrobu drzewiarki hermetyczne i piekły do kuchen i pieców z miękkiego odlewu dobre wykochowane, a także można dostać suche dychy dobrej różnej grubości ceny niskie. Bnalski Krakowska 22 telefonu 335 1180

Pokoje umieszczone na parterze do 8 Czerwca do wynajęcia Alci 71 1167

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych **Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławińsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne: licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe.

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie nr. lewo (parter) Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych n. warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.

Ustutechnia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

Srodek wzmacniający! Pobudzający apetyt!

KARPIŃSKIEGO

HEMATOGEN

zastępuje sztuczne przetwory żelaza, tran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający:

w Blednicy

Niedokrwistości

Zółtacz

Chorobie angielskiej

Oslabienie serca i nerwów

oraz u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, influenzy i t. p. i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPÓSOB UŻYCIA: Dorosli używają 1-2 razy dziennie po łyżce stołowej, najlepiej na 1-1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1-2 łyżek deserowych. Dzieciom przy pierś 1-2 łyżeczek, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczku.

Żądać HEMATOGEN KARPINSKIEGO

gdz ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”

Ul. Elektoralna 35. Telefon 600. 530

OKULISTA

Dr. med. ST. MARKOWSKI

b. Asystent w Opatowskiej Klinice

Okulistycznej

zamieszkał w Częstochowie przy ul.

Teatralnej № 18 w domu p. Korzei

Przyjmuje choroby na oczy od 18-19

rano i od 5-6 po południu.

W wszystkich księgarniach

sprzedają się dzieła pedagogiczne

Reusnera do bardzo przedkij

i najłatwiejszej nauki języków. Ob-

cych w Szkole i Domu bez na-

uczenia z objaśnieniem

wymowy i kluczem, p. t.

Samouczeki

Polsko - Niemiecki kurs

wstępny (Elementarz) po

kop. 5, 12, 24 i 40;

— kurs I y k. 80, — kurs II

rb. 1.60. — Rusko Niemle-

cki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20.

— Polsko Francuski kurs I y k. 1.20;

— kurs II gi 8.20. — Gramatyka Pol-

sko-Francuska k. 1.20. — Wypisy

Francuskie k. 80. — Wypisy Niem.

k. 24. — Polsko-Angielski kurs I y

k. 75 — kurs II gi k. 1.20. —

Amerykański Przewodnik k. 50.

— Polsko-Ruski Elementarz po k.

5, 12, 24 40; — kurs I-azy 1.40;

— kurs II gi 1.80.

Nakład autora (Reusnera.) ul.

Złota 6 Warszawa, 184

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie



Panie i Panny!

„Spojrzyjcie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie codziennego użycia idealnego wynalazku”

Mydło „FLORA”

D. Hartmana, w Wiedniu

Tak odpowiada na zapytanie jedna z najświetniejszych artystek wiedeńskich PIEGI, PRYSZCZE i wszelkie wysypki już po tygodniowym użyciu stanowiąc bezpowrotnie znikają.

Tysiące podziękowań! Tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy „D. Hartman, Wiedeń” i w czerwonym opakowaniu, żądać w składach aptecznych i perfumeriach. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k.

Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

Ważne dla krawców!!!

Wyższa szkoła sztuki krawieckiej F. Bałtutia w Warszawie komunikuje że, chcąc wyzyskać jeszcze więcej zasłużoną sławę, oraz dobrą opinią wśród skończonych w znacznej ilości uczniów swoich postanowiła przekształcić szkołę podług manieru zagranicznego podług bardzo udoskonalonej i wielo- skróconej nauki i przyjęła w tym celu jako współnika profesora kroju akademii zagranicznych p. T. GAJDEROWICZA. Szkoła ma 2 kursy: I nauka wszelkich męskich ubiorów, II kurs mundury dla wojska i urzędników, jak również poprawa wszelkich systemów kroju obojętnie i za darmo. Po skróceniu kursu wydaje się dyplom. Przeszory wykładowcy kursów są odznaczni wyższymi zasługami. Szkoła zaczyna swoje czynności 12 Czerwca r. b. Zależy uczniom przyjmują się codziennie od 2-4 i od 8-10 wiecz. Prosimy przekonać się o do- zalet kursów

w Warszawie Krakowskie-Przedm. № 7,

F. Bałtutis i T. Gajderowicz.

Programy wysyłają się bezpłatnie.

GOTUJ NA ZAPAS

w konserwatorze J. Weck'a

w właściwym sezonie:

grosek zielony, szabelbon, szparagi, wszelkie jarzyny, owoce, nawet kurapatwy i zwierzyne, a przez całą zimę mieć je będziesz świeże, tanio, na każde zawołanie. 906

KRYSTOF BRUN I SYN

w Warszawie, plac Teatralny

Cenniki na żądanie franko i gratis.



Skład Apteczny Wacława Orzeł

od Lipca r. b.

przeniesiony zostanie

do domu W.-nej Wnorowskiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

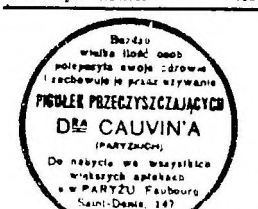


Bron. Kopydłowski i Synowie

ZAKŁAD

wyrobów bednarskich

Nagrodzony medalem złotym na wystawie w Częstochowie, poleca swoje wyroby w zakresie tego fachu wykonujące wykonane sumiennie i terminowo, po cenach umiarkowanych Aleksandrowska Nr. 20 w Częstochowie. 1086



Prołotkę z koniem w uprząży rosyjskiej w dobrym stanie. Ku-

pie. Wiadomość w Administracji Gzety 1123



S.I. Czepelewiecki i S-wie

potęcają ostatnie nowości

udoskonalonej perfumerji:

„ANTIQUE”

„GOUT D'OR”

„IDEAL”

PERFUMY, WODY KOŁONSKIE, KWATOWNY, MYDŁA

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, RYMARSKA 16.

!! ŻĄDAĆ WSZĘDIE !!



Sprzedano przeszło dwa miliony sztuków

Sprzedano przeszło dwa miliony sztuków

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ- garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50; // **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.